

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie Wydział IV Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Radosław Marcinków

Protokolant Paulina Makowiec

przy udziale prokuratora Łukasza Elzanowskiego

po rozpoznaniu dnia 15.09.15r., 13.10.15r., 10.11.15r., 16.02.16r., 29.03.16r. sprawy:

1. **N. Ł.** urodzonego (...) w S., syna R. i J. z d. K.,

oskarżonego o to, że

I. w bliżej nieustalonym dniu oraz miejscu w okresie od dnia 12.08.2013r. do dnia 18 marca 2014r. nakłonił występującego w charakterze świadka M. D. (1) do złożenia fałszywych zeznań na rozprawie w dniu 18.03.2014r. a mających służyć jako dowód w sprawie o sygn. X RC 1956/13 z powództwa A. Ł. przeciwko N. Ł. o rozwód toczącej się w Sądzie Okręgowym w Szczecinie X Wydział Cywilny Rodzinny, w wyniku czego M. D. (1) zeznał nieprawdę, iż odbył stosunek seksualny z A. Ł.,

tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.,

II. w bliżej nieustalonym dniu oraz miejscu w okresie od stycznia do lutego 2013r. nakłaniał T. K. (1) do złożenia jako świadek w sprawie o sygn. X RC 1956/13 z powództwa A. Ł. przeciwko N. Ł. o rozwód toczącej się w Sądzie Okręgowym w Szczecinie X Wydział Cywilny Rodzinny fałszywych zeznań mających służyć jako dowód w sprawie poprzez zeznanie nieprawdy polegającej na oświadczeniu, iż odbywał stosunki seksualne z A. Ł.,

tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.,

2. **M. D. (1)**, urodzonego (...) w S., syna J. i J. z d.B.,

oskarżonego o to, że:

III. w dniu 18 marca 2014r. w S. na rozprawie w sprawie o sygn. X RC 1956/13 z powództwa A. Ł. przeciwko N. Ł. o rozwód toczącej się w Sądzie Okręgowym w Szczecinie X Wydział Cywilny Rodzinny, występując w charakterze świadka i będąc uprzednio pouczony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz po odebraniu przyrzeczenia zeznał nieprawdę podając, iż na przełomie kwietnia i maja 2010 roku w S. odbył z A. Ł. stosunek seksualny,

tj. o czyn z art. 233 § 1 k.k.

I. uznaje N. Ł. za winnego czynu opisanego w pkt I zarzutu, z tą zmianą, że ustala, iż został on popełniony w bliżej nieustalonym dniu oraz miejscu w okresie od 23 sierpnia 2013r. do 18 marca 2014r. i za ten czyn na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych po 30 (trzydzieści) zł każda,

II. uznaje N. Ł. za winnego tego, że w bliżej nieustalonym dniu oraz miejscu, w okresie od stycznia do lutego 2013r., nakłaniał T. K. (1) do złożenia jako świadek w sprawie o rozwód, która miała się toczyć między A. Ł. i N. Ł. fałszywych zeznań, mających służyć jako dowód w sprawie, poprzez zeznanie nieprawdy polegającej na oświadczeniu, iż odbył stosunek seksualny z A. Ł., tj. czynu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i za ten czyn, na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k., wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych po 30 (trzydzieści) zł każda,

III. na art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec N. Ł. kary grzywien i wymierza mu karę łączną grzywny w wysokości 120 (stu dwudziestu) stawek dziennych po 30 (trzydzieści) złotych każda,

IV. uznaje M. D. (1) za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za ten czyn na podstawie art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierza mu karę grzywny w wysokości 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych po 30 (trzydzieści) zł każda,

V. na podstawie art. 627 k.p.k., art. 633 k.p.k. i art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza na rzecz Skarbu Państwa od N. Ł. 2/3 zaś od M. D. (1) 1/3 kosztów sądowych, w tym wymierza N. Ł. opłatę w wysokości 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych, oraz M. D. (1) opłatę w wysokości 240 (dwieście czterdzieści) zł.

Sygn. akt: IV K 490/15

UZASADNIENIE

N. Ł. od 7 lipca 2007 roku pozostawał w związku małżeńskim z A. Ł.. Z tego związku w dniu (...) urodziła się ich wspólna córka K. Ł..

Początkowo pożycie pomiędzy małżonkami układało się dobrze.

Na początku 2012 roku N. Ł. zaczął spotykać się z koleżanką z pracy W. K.. W dniu 16.06.2012 roku A. Ł. odczytała z jego telefonu smsy, z których wynikało, że mąż ją zdradza. Kilka dni później A. Ł. wyprowadziła się od męża zabierając ze sobą dziecko. Postanowiła również rozstać się z mężem. W tym celu przedsięwzięła odpowiednie kroki prawne, tj. złożyła pozew o ustalenie rozdzielnosci majątkowej małżeńskiej oraz złożyła pozew o alimenty na rzecz córki.

W dniu 06.09.2012 roku przed Sądem Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim zapadł wyrok w sprawie o sygn. akt: R III C 580/12, ustalający rozdzielnosc majątkową pomiędzy małżonkami z dniem 20.06.2012 roku.

W dniu 14.02.2013 roku Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim w sprawie o sygn. akt: R III C 558/12 rozpoznając pozew złożony przez A. Ł. wydał wyrok zasądający od N. Ł. alimenty na rzecz K. Ł. w wysokości 550 zł.

Dowody:

- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 14.02.2013 roku o alimenty sygn. akt: R III C 558/12, k. 251 – 252,

- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 06.09.2012 roku sygn. akt: R III C 580/12, - k. 253,

-zeznania A. Ł. -k. 40 157 – 158,,

N. Ł. wiedząc, że żona zamierza się z nim rozwieść i spodziewając się, że będzie chciała uzyskać orzeczenie o jego winie, postanowił pozyskać świadka, który w sposób nieprawdziwy zeznałby przed sądem, że współżył z A. Ł., co miało być dowodem, na to, że żona go zdradzała. W tym celu, w dacie bliżej nieustalonej, w okresie od stycznia do lutego 2013 roku spotkał się ze swoim znajomym T. K. (1). Zaproponował mu, aby w postępowaniu rozwodowym zeznał, że odbył stosunek seksualny z jego żoną w czasie, gdy byli jeszcze ze sobą. Powiedział mu, że chodzi o to, by rozwód został

orzeczonej z winy A. T. K. (1) odmówił. Wówczas N. Ł. powiedział mu, że znajdzie sobie jakiegoś kolegę z wojska, który dla niego to zrobi.

Dowody:

- zeznania T. K. (1) k. 51-52, 206-207,
- zeznania A. Ł. k. 39 – 40, 157 – 158,
- zeznania W. K. k. 42-43, 162,

W dniu 12 sierpnia 2013 roku A. Ł. złożyła do Sądu Okręgowego w Szczecinie pozew rozwodowy przeciwko N. Ł. z wnioskiem o orzeczenie o jego winie. N. Ł. odebrał odpis ww. pozwu w dniu 23.08.2016 roku.

Co najmniej po uzyskaniu odpisu pozwu N. Ł. namówił do złożenia fałszywych zeznań w trakcie procesu rozwodowego o odbyciu stosunku seksualnego z A. Ł. swojego kolegę z pracy M. D. (1).

W dniu 18 marca 2014 roku przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w X Wydziale Cywilnym Rodzinnym odbyła się rozprawa w sprawie o sygn. akt: X CR 1956/13 z powództwa A. Ł. przeciwko N. Ł. o rozwód. M. D. (1) składał zeznania w charakterze świadka. Przed złożeniem zeznań odebrano od niego przyrzeczenie, został również pouczony o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy. Następnie M. D. (1) zeznał niezgodnie z prawdą, że w październiku 2010 roku spotkał przypadkowo przed kręgielnią z A. Ł., którą wcześniej przedstawiła mu jego koleżanka. Następnie odbył z A. Ł. stosunek seksualny. W dalszych zeznaniach M. D. (1) powiedział, że o tym zdarzeniu N. Ł. dowiedział się przypadkowo podczas spotkania w pubie z kolegami.

Dowody:

- zeznania M. D. (1) w sprawie X CR 1956/13 k. 26,
- zeznania A. Ł., k. 38-40, 157.

N. Ł. ma 38 lat, jest rozwiedziony, ma troje dzieci w wieku 16, 12, i 5 lat, na które łoży alimenty, posiada mieszkanie w S., z zawodu jest elektromechanikiem pojazdów samochodowych, pracuje w wojsku, jest żołnierzem zawodowym, miesięcznie zarabia 3300 zł, nie był dotychczas karany sądownie.

Dowody:

- wyjaśnienia N. Ł. k. 153,
- dane o karalności k. 87.

M. D. (1) ma 42 lata, jest rozwiedziony, ma syna w wieku 18 lat, na którego łoży alimenty w wysokości 500 zł, z zawodu jest mechanikiem, pracuje w wojsku, jest żołnierzem kontraktowym, zarabia miesięcznie 3100 zł. Dotychczas nie był karany sądownie.

Dowody:

- wyjaśnienia M. D. (1), k. 153, 80,
- dane o karalności, k. 88.

Obaj oskarżeni nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów,

N. Ł. wyjaśnił, że od paru lat pozostaje w konflikcie z T. K. (1), ponieważ przespał się z dziewczyną T. K. (1) A. K.. Wyjaśnił również, że rozstał się z W. K., z uwagi na to, że miał jej już dość, zaczęła ona brak narkotyki. Nie pytał M. D. (1) o szczegóły jego zbliżenia z A. Ł..

M. D. (1) wyjaśnił, że znał wcześniej N. Ł. jedynie na „cześć”, nie wiedział, że kobieta, która przechodziła obok pubu, w którym siedział z kolegami i drugim oskarżonym była jego żoną, gdyby wiedział, to inaczej wyglądałaby ta sytuacja. Opisał również okoliczności, w których miał odbyć stosunek seksualny z A. Ł..

(wyjaśnienia oskarżonych k. 153 – 158, 85, 80).

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonych nie są zgodne z prawdą. Pozostają bowiem w sprzeczności z uznanymi za wiarygodne zeznaniami A. Ł., T. K. (1) i W. K., a nadto z zasadami doświadczenia życiowego.

A. Ł. przez cały tok postępowania konsekwentnie zeznawała, że nigdy nie współżyła z M. D. (1), oraz, że o fakcie namawiania przez jej męża jego znajomych do złożenia tej treści zeznań słyszała od innych osób.

Zeznania te zasługują na wiarę. Z zeznań niemal wszystkich świadków wynika, że osobą, niestałą, niewierną w małżeństwie stron był N. Ł., a nie A. Ł.. To N. Ł. zdradzał żonę i to nie tylko z W. K. (1), ale także, jak sam wyjaśniał, co najmniej również z dziewczyną T. K. (1); to jego zachowania doprowadziły również do rozwodu. To N. Ł. w związku z A. Ł. był zatem osobą nieodpowiedzialną, oszukującą i dbającą głównie o własne przyjemności.

Żaden ze świadków w podobny sposób nie przedstawiał A. Ł.. Co więcej, przyjaciel oskarżonego W. O. zeznał, że nigdy nie słyszał, aby A. Ł. zdradzała męża, a gdyby tak było, to raczej N. Ł., by go o tym poinformował.

Już w świetle powyższych okoliczności odbycie stosunku seksualnego przez A. Ł. w parku, w nocy, blisko klubu nocnego, z przygodnie poznanym mężczyzną, jawi się jako całkowicie niewiarygodne.

Zeznania A. Ł. znajdują nadto potwierdzenie w zeznaniach T. K. (1) i W. K..

Świadkowie ci są osobami obcymi zarówno wobec N. Ł., jak i A. Ł.. Byli co prawda wcześniej ich znajomymi, W. K. (1) nawet była kochanką N. Ł., jednak relacje te rozpadły się.

Nie zasługują na wiarę twierdzenia N. Ł. sugerujące, że treść zeznań T. K. (1) wynika z konfliktu między tym świadkiem, a oskarżonym, którego podłożem były kontakty seksualne między N. Ł., a ówczesną dziewczyną T. K. (1).

Ewentualne kontakty seksualne między N. Ł., a dziewczyną T. K. (1) miały miejsce w 2013r. T. K. (1) nie pozostaje już z w/w dziewczyną w żadnym związku. Już sam zatem upływ czasu oraz ustanie związku z A. K. powoduje, że T. K. (1) nie miał powodów, aby składać wbrew prawdzie zeznania dla oskarżonego niekorzystne.

Na marginesie wskazać należy, że w postępowaniu przygotowawczym T. K. (1) nie ukrywał, że nie podobało mu się to, że N. Ł. podrywa jego dziewczynę i z tego powodu zadzwonił do jego żony i powiedział jej o propozycji oskarżonego złożenia zeznań dotyczących współżycia z nią. Jest to zresztą w pełni zrozumiałe. Niezadowolony z zachowania oskarżonego mogło bowiem powodować chęć ujawnienia jego żonie jego nieprawidłowego, lecz rzeczywistego, zachowania. Trudno natomiast przyjąć, że T. K. (1) przedstawiał A. Ł. informacje nieprawdziwe. Nic wszakże w ten sposób by nie zyskiwał. Nie wiedział czy, a jeśli tak, to kto został namówiony do składania fałszywych zeznań, oraz czy ktokolwiek zeznania takie złoży. Naraziłby się zatem tylko na gniew ze strony oskarżonego oraz okłamywałby A. Ł.. Jednocześnie nieprawdziwe poinformowanie A. Ł. o nakłanianiu go do składania fałszywych zeznań w sprawie rozwodowej przez oskarżonego nie stanowiłoby dla N. Ł. żadnej dolegliwości. Wszakże pozostawał on już w faktycznej separacji z żoną, a ona sama wiedziała o o wiele dla niej dotkliwszych jego zachowaniach w postaci zdraż i zatajenia posiadania drugiego nieślubnego dziecka.

Żadnych powodów, aby bezpodstawnie obciążać oskarżonego nie ma również W. K. (2). Kobieta ta od długiego czasu nie pozostaje w związku z oskarżonym, nie utrzymuje z nim żadnych kontaktów. Nie ma także, co zresztą jest

rozumiałe, skoro jest byłą kochanką oskarżonego, bliskich relacji z jego byłą żoną. Zarówno dla N. Ł., jak i dla A. Ł. jest zatem obecnie osobą obcą. Nie miała tym samym żadnego powodu do tego, by bezpodstawnie obciążać oskarżonego.

W. K. (2) nie utrzymywała również żadnych bliższych kontaktów z T. K. (1).

Jej zeznania w pełni jednak zeznania w/w świadka potwierdzają. Co prawda W. K. (2) nie słyszała rozmowy między N. Ł., a T. K. (1) dotyczącej nakłaniania tego ostatniego do składania fałszywych zeznań, jednak słyszała takiej treści rozmowę telefoniczną oskarżonego, a następnie sam oskarżony chęć nakłonienia innych mężczyzn do złożenia takich zeznań jej potwierdził.

T. K. (1) nie zeznawał o rozmowie telefonicznej między nim, a N. Ł., którą w swoich zeznaniach relacjonowała W. K. (2). Nie jest to jednak w żadnym wypadku rozbieżność dyskredytująca zeznania w/w świadków. W. K. (2) nie była wszakże pewna czy rozmowa telefoniczna, w której N. Ł. mówił koledze, że namówi kogoś do składania zeznań, że przespał się z jego żoną, toczona była z T. K. (1). Stwierdziła jedynie, że tak prawdopodobnie było. Nawet zresztą, gdyby rozmówcą był T. K. (1), to oczywiste jest, że mógł on nie pamiętać wszystkich rozmów telefonicznych z oskarżonym. Logiczne jest jednak zapamiętanie późniejszej rozmowy bezpośredniej, w której wprost świadek ten do składania fałszywych zeznań był namawiany.

Jednocześnie zauważyć należy, że rozbieżność powyższa jednoznacznie wskazuje, że W. K. (2) i T. K. (1) nie składali w zeznań w sposób ze sobą uzgodniony. Nie znali swoich relacji, przedstawiali przebieg zdarzeń tak, jak je pamiętali.

T. K. (1) twierdził, że do nakłaniania go przez N. Ł. do składania fałszywych zeznań w procesie rozwodowym doszło w okresie styczeń – luty 2013r. Pozew rozwodowy został zaś wniesiony w sierpniu 2013r.

W ocenie Sądu powyższa różnica czasowa nie dyskwalifikuje zeznań T. K. (1). Faktyczny rozpad małżeństwa A. N. i N. N. trwał już wszakże od czerwca 2012r. Już 6 września 2012r. wydany został z powództwa A. Ł. wyrok o ustanowieniu rozdzielności majątkowej, zaś w dniu 14 lutego 2013r. wyrok o zasądzeniu od N. Ł. świadczeń alimentacyjnych na rzecz K. Ł. płatnych do rąk A. Ł..

Co najmniej od wskazanych wyżej postępowań N. N. wiedział zatem, że kolejnym krokiem żony będzie złożenie pozwu rozwodowego. W pełni logiczne jest tym samym, że jeszcze przed uzyskaniem odpisu takiego pozwu, spodziewając się postępowania rozwodowego, namawiał T. K. (1) do złożenia w tym postępowaniu, gdy będzie się już ono toczyło, fałszywych zeznań.

Istotny dla oceny materiału dowodowego jest fakt, że zeznania A. Ł., W. K. i T. K. (1), w kontekście zeznań złożonych w sprawie rozwodowej przez M. D. (1), tworzą spójną całość. N. Ł. szukał bowiem mężczyzny, który złoży fałszywe zeznania, a następnie mężczyznę takiego znalazł, skutkiem czego zeznania, które zamierzał uzyskać zostały złożone.

Na marginesie wskazać należy, że gdyby wyjaśnienia oskarżonych uznać za prawdziwe, to stwierdzić by należało, że nastąpił dla nich niewiarygodnie nieszczęśliwy zbieg zdarzeń. Przypadkowo mianowicie M. D. (1) miał spotkać A. Ł. i współżyć z nią, kobieta ta okazała się (kolejnym zbiegiem okoliczności) żoną jego kolegi z pracy. Jednocześnie, znów przypadkowo, przechodziła koło pubu, w którym w tym samym czasie mieli wspólnie siedzieć oskarżeni, i ponownie zbiegiem okoliczności M. D. (1) wyrwała się dotycząca jej uwaga. Co więcej, następnie - w dalszym ciągu nieszczęśliwych zbiegów okoliczności - N. Ł. popadł w konflikt z W. K. (1) i T. K. (1), którzy niezależnie od siebie, nie uzgadniając swoich zeznań, postanowili się na nim zemścić zeznając nieprawdziwie, że o podżeganiu do składania fałszywych zeznań, choć każde w inny sposób, słyszeli.

Oceniając wyjaśnienia oskarżonych zwrócić należy uwagę na ich ogólnikowość. M. D. (1) zasłaniając się niepamięcią nie był bowiem w stanie wskazać żadnych konkretnych faktów dotyczących, tego jak A. Ł. była ubrana, jak doszło do zbliżenia, czy byli pod wpływem alkoholu, czy się zabezpieczali lub też tego w jaki sposób się rozstali. Rażący jest także brak wiedzy, a nawet zainteresowania ze strony N. Ł. w zakresie rzekomej zdrady jego żony.

Nic do sprawy nie wniosły zeznania pozostałych niewymienionych wyżej świadków.

K. B. (1) zaprzeczył, aby był nakłaniany do składania fałszywych zeznań, jednak zauważyć należy, że nikt nie twierdził, że do takiego nakłaniania doszło, a jedynie, że N. Ł. miał zamiar na ten temat z K. B. (1) rozmawiać. Z rozmowy tej oskarżony mógł zatem zrezygnować. Możliwe jest również, iż K. B. nie chciał obciążać starszego kolegi z wojska.

W. O. zaprzeczył, aby informował A. N. o tym, że był namawiany przez oskarżonego do składania zeznań dotyczących współżycia z nią. Niewątpliwie miał ku temu powody, ponieważ jest znajomym N. Ł., a wg jego żony nawet jego najbliższym kolegą.

Zauważyć przy tym należy, że relacja A. Ł. dotycząca rozmowy z W. O. w żadnym wypadku nie wskazuje na jej wyrachowanie czy też świadomie przygotowywanie materiału dowodowego. Przeciwnie, zeznając w postępowaniu przygotowawczym zrelacjonowała ona rozmowę z W. O. mając pełną wiedzę co do tego, że jest on najlepszym kolegą oskarżonego i tym samym w pełni prawdopodobne jest, że jej słów nie potwierdzi.

Kończąc ocenę materiału dowodowego wskazać należy, że również Sądy I i II instancji w sprawie rozwodowej nie miały żadnych wątpliwości, że zeznania M. D. (1) dotyczące jego rzekomego kontaktu seksualnego z A. N. były całkowicie niewiarygodne.

Za wiarygodne uznano dowody z niewskazywanych wyżej dokumentów. Zostały one bowiem sporządzone przez uprawnione do tego osoby, a żadna ze stron ich nie kwestionowała.

Wobec braku dowodów pozwalających na pewne stwierdzenie kiedy doszło do podżegania ze strony N. Ł. wobec M. D. (1) przyjęto, że nastąpiło to między doręczeniem pozwu w sprawie rozwodowej, co nastąpiło w dniu 23 sierpnia 2013r., a datą złożenia zeznań przez M. D.. Z zeznań T. K. i W. K. wynika bowiem, że przed sprawą rozwodową N. Ł. dopiero szukał mężczyzny, który zgodziłby się zeznawać o odbyciu stosunku seksualnego z jego żoną, a jednocześnie namówienie M. D. (1) do tego czynu musiało nastąpić przed datą złożenia przez niego zeznań.

Działania polegające na nakłanianiu M. D. (1) i T. K. (1) do złożenia nieprawdziwych zeznań w sprawie rozwodowej wypełniają znamiona art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.

Z uwagi na różnicę czasową między obu w/w czynami, nie zakwalifikowano ich jako ciągu przestępstw.

Składanie przez M. D. (1) fałszywych zeznań w sprawie rozwodowej wypełniło znamiona art. 233 § 1 k.k.

Oskarżeni swoimi działaniami naruszyli ważne dobro prawne, jakim jest prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Obaj w sposób zaplanowany i przemyślany zamierzali spowodować w wyniku fałszywych zeznań wydanie orzeczenia w sprawie rozwodowej niezgodnego z rzeczywistością. Stopień społecznej szkodliwości ich czynów przekracza zatem próg znikomości.

Zarówno N. Ł., jak i M. D. (1) mieli przy tym możliwość zachowania się zgodnie z obowiązującymi przepisami, nie zaszła również żadna z przesłanek uzasadniających wyłączenie ich odpowiedzialności karnej. Należy ich zatem uznać za winnych popełnienia przypisanych im czynów.

Wymierzając kary oskarżonym pod uwagę wzięto okoliczności wskazane przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości wymienionych przestępstw. Na ich korzyść przemawia natomiast dotychczasowa niekaralność oraz prowadzenie ustabilizowanego trybu życia.

Z powyższych względów, w ocenie Sądu, karą, która w sposób wystarczający osiągnie cele zapobiegawcze i wychowawczego wobec obu oskarżonych będzie kara grzywny.

Ilość stawek dziennych wymierzonych N. Ł. jest wyższa niż w przypadku M. D. (1), ponieważ to pierwszy z wymienionych oskarżonych był pomysłodawcą i inicjatorem naruszenia art. 233 § 1 k.k. On także miał z popełnionych przestępstw odnieść korzyść. Bez jego działań czyn M. D. (1) nie zostałby popełniony.

Ustalając wartość jednej stawki, uwzględniono z jednej strony dochody oskarżonych ich wykształcenie i możliwości zarobkowe, z drugiej zaś ich obciążenia alimentacyjne.

Z uwagi na tożsamość rodzajową czynów przypisanych N. Ł. wymierzając karę łączną grzywny w znacznym stopniu zastosowano zasadę absorpcji.

Wobec braku podstaw do zwolnienia oskarżonych od kosztów sądowych, koszty te od nich na rzecz Skarbu Państwa w całości zasądzono, dzieląc je proporcjonalnie do ilości przypisanych obu oskarżonym przestępstw.